Ner 193. ROK 1839. SOBOTA 24 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Ludwika.

Imiona Sławiańskie. Jutro Namysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2"', 517	+ 8°, 5	4", 09	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
23	2	2, 253	+ 8, 2	3, 91	,, wicher	,,	Deszcz
	10	2, 835	+ 8, 5	3, 97	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW —

Zacząwszy od środy z rana, całe trzy dni upłynione ciągły deszcz, powiększéj prawie części ulewny, zagrażał nam powodzią daleko większą aniżeli była ostatnia przed dwoma tygodniami,—i bardzo zbliżyć się mogącą do téj, jakiéj przed 26 laty doznaliśmy o téj saméj porze, to jest między 23 i 26 sierp. r. 1813 Jakoż dziś około 11 przed południem powódź już była znacznie większą od ostatniéj; — nadwiślanie zapewniają, że jeszcze woda z gór nieprzyszła. Téj chwili o godzinie 1 z południa przybyt wody się zwiększa. Ogrody na Smoleńsku po większéj części już zalane. Mieszkańcy uprowadzają już bydło ztamtąd i obawa ich wzrasta! Boże uchowaj od podobnéj klęski jaka dotknęła tę okolicę w roku 1813.

Deszcz ustaje powoli, — kiedy nie kiedy jeszcze tylko się zrywa, jest atoli nadzieja że się wypogodzi do jutra.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 14 *Sierpnia.* —

Wczoraj w południe J. K. Mość przyjechał z St. Cloud do Tullieriów. Niebawem zgromadziła się rada ministrów. Marszałek Soult przed rozpoczęciem takowéj, odbył dwugodzinną konferencyą z posłem austryackim hrabią Appony, który pieszo udał się był do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych. Podobnież i lord Granville poseł angielski miał naradę z rana z marszałkiem Soult. Sessya rady ministrów trwała do 4 godziny. Król odjechał dopiero o 6 wieczorem, odbywszy jeszcze długą rozmowę z hrabią Sebastianim.

Rada ministrów odbywa teraz dwa razy na dzień swe posiedzenia. Na pierwszem zawsze sam Król prezyduje, na drugiem Prezes Rady. —

Mówią że w końcu tego tygodnia, hrabia Sebastiani, powróci do Londynu. —

Teraźniejsza osada paryzka, liczy 15,000 ludzi, z wojska liniowego.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 20 *Sierpnia.* —

Jego Cesarska Mość, zapadłe zdanie na ogólnem zebraniu rady państwa, dotyczące rozciągnięcia na nowo-utworzoną w Królestwie Polskiem radę lekarską, mocy ukazu

z dnia 30 grudnia 1832 roku najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

Preres rady państwa
(podp.) xiąże J. *Wasilczyków.*

Dnia 8 maja 1839 r.

Zdanie Rady Państwa.

Wypis z protokułów połączonych departamentów praw i interessów Królestwa Polskiego, z dnia 23 marca, tudzież ogólnego zebrania 10 kwietnia 1839 r.

Rada Państwa, w połączonych departamentach praw i interessów Królestwa Polskiego, oraz na ogólnem zebraniu, rozpoznawszy wniesione z Najwyższego rozkazu przedstawienie namiestnika Królestwa, względem rozciągnięcia mocy ukazu z dnia 30 grudnia 1832 r. na nowo uorganizowaną w Warszawie radę lekarską, niemniéj otrzymaną w tym przedmiocie odezwę byłego ministra spraw wewnętrznych, uznała wspomnione pezedstawienie za zupełnie słuszne i uzasadnione, i w skutku tego uchwaliła, moc ukazu z dnia 30 grudnia 1832 r. względem przyznania za obowięzujące w cesarstwie, wydanych przez były komitet lekarski tymczasowy w Warszawie, dyplomatów i świadectw na praktykę lekarską, rozciągnąc rónwnie na dyplomata i świadectwa, wydawane przez utworzoną teraz w Królestwie Polsk. nową radę lekarską, polecając tejże zarazem.

1) Ażeby przy udzielaniu tych dyplomatów i świadectw, trzymała się wydanych przy najwyższym ukazie z dnia 28 grudnia 1838 roku, nowych dla Cesarstwa przepisów examinowania urzędników lekarskich, weterynaryjnych i farmarceutycznych, tudzież w ogólności osob trudniących się praktyką lekarską któreto przepisy zakomunikowane być mają namiestnikowi Królestwa.

2) Ażeby o wszystkich osobach, które po złożeniu examinu otrzymają od rady lekarskiéj wspomnione dyplomata i świadectwa, donosiła ministerstwu spraw wewnętrznych peryodycznie, dla zamieszczenia tychże osób na ogłaszanéj przez ministerstwo liście lekarzy, mających prawo do praktyki lekarskiéj w Cesarstwie.

Na oryginale zdania podpisali się w protokułach, prezydujący i członkowie.

Zgodno z oryginałem: Sekr. Rady Państwa.
(podp.) Baron M. *Korf.*

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano:

»Tak ma być«
w Petersburgu, 28 grudnia 1838 roku.

W orszaku JO. xięcia warszawskiego, są w teeraźniejszéj podróży, adjutant jego pułkownik gwardyi Uszaków, lejb medyk Czetyrkin, radca dworu Oczkin i t. p.

— *Petersburg* 28 *Lipca.* —

Imiennym J. C. Mości Najwyższym ukazem, do rządzącego senatu dnia 2 lipca wydanym, i załączonem do niego postanowieniem dodatkowem o dochodzie udziałowym, wyznaczonym dla J. C. Wysokości Wielkiéj Xiężny Maryi Mikołajewny, z własnoręcznym J. C. Mości podpisem, prócz przepisanego ustawą posagowego wynagrodzenia w ilości miliona rubli z kassy państwa, przeznaczonem zostało dla J. C. Wysokości, z summ udziałowych rubli ass. 600,000 rocznego dochodu. Ponieważ zaś w ustawie o familii Cesarskiéj nie ma wyraźnego przepisu względem zamiany dóbr, w udziale przeznaczonych na dochód pieniężny, przeto N. Pan za rzecz potrzebną uznać raczył, wydanie osobnego w tym przedmiocie postanowienia dodatkowego, które przesłane zostało senatowi rządzącemu, nadając mu też moc i siłę, jakie podług praw służą wszystkim postanowieniom, w ustawie o familii Cesarskiéj zawartym. Wyrażono w niem między innemi. Dochód udziałowy, który dla najmilszéj córki naszéj, Wielkiéj Xiężny Maryi Mikołajewny przeznaczamy, ma należeć do jéj pokolenia i potomstwa, na mocy ogólnych praw i obowiązków, ustawą o familii Cesarskiéj przepisanych, i dla tego pod warunkami, niżéj po szczególe wyłożonemi, będzie on sukcessyjnym, dopókąd pokolenie Jéj pozostanie w Rossyi, lub całkiem nie wygaśnie; poczem dochód takowy powróci do ogólego składu kapitału udziałowego. Jeśliby Następcy, ze związku tego pochodzący, za życia Wielkiéj Xiężny, lub też po zgonie J. C. Wysokości poumierali, lub jeśliby nie było po Niéj żadnego potomstwa, wówczas dochód najmilszéj córki naszéj powróci do składu dochodów udziałowych, z wyjątkiem 200,000 rubli intercyzą Xięciu Leuchtenbergskiemu zapisanych.

— *Konstantynopol* 24 *Lipca.* —

Czytamy w *Jour. d. Oesterr. Lloyd:* »Raport podróży kapitana z Maraski, który statkiem parowym Mahmudie przybył tu w dniu 3 z Syra, zawiera następujące jeszcze szczegóły względem oddania floty tureckiéj vice królowi Egiptu: Kapudan pasza opuściwszy z flotą Dardanelle, około wyspy Tenedos powitany został przez francuzką eska-

drę 21 wystrzałami i odprowadzony do Mityleny, zkąd potém flota francuzka popłynęła do Vurla, turecka zaś do Alexandryi. Skoro tylko Kapudan przybył przed zatokę wspomnionego miasta, rozpoczęły się układy między nim a Mehmedem za pośrednictwem parowego statku *Nil*, który kilkakroć przypływał i odpływał, dopóki nie nastąpiło porozumienie się, mocą którego 7 tureckich liniowych okrętów, 11 fregat i 4 małe statki przypłynęły pod Marabut oddając się pod rozkazy Mehmeda. Trzy okręty liniowe, kilka fregat i kilka małych statków, których dowódcy nie chcieli należyć do zdrady, wróciły do Konstantynopola. Czterech jeneralnych konsulów wielkich mocarstw, połączyło swoje usiłowania, aby w Mehmedzie obudzić uczucie słuszności, i do oddania floty tureckiéj nakłonić, lecz on odpowiedział, że dopóty ją zatrzyma, dopóki mu dziedziczne posiadanie Egiptu i Syryi aż do Konieh i Marasz przyznaném nie będzie, a osobisty jego nieprzyjaciel, Chozrew pasza, od steru rządu oddalonym nie zostanie. Kapudan usprawiedliwiał swoją zdradę tém, że ponieważ Mahmud od nieprzyjaciół reformy zabity został, obowiązkiem jest jego gotować się do słusznéj zemsty, i że w tym jedynie celu łączy się z potęgą Egiptu, aby razem z nią potém udać się do Konstantynopola i nowego władzcę od otaczających go nieprzyjaciół uwolnić. W Konstantynopolu panuje tajemna trwoga, lecz spokojność publiczna ani na chwilę nie doznaje przerwy. Aby jednak zapobiezd wszelkim zamachom stronników dawnych zwyczajów, pasza Widdynu wezwany został z 10,000 wojska do stolicy. Z Egiptu donoszą o posunięciu się Ibrahima do Konieh i o ciągłém zbiegostwie w wojsku tureckiém. Wyglądają z tęsknotą i niecierpliwością powrotu statku parowego, który powiózł Mehmedowi warunki pokoju, a który dnia 20 przepływał Dardanelle, zatém następnego d. do Konstantynopola przybyć musiał. Po krótkiém zatrzymaniu się pod Vurla, popłynęła flota francuzka do zatoki Dardanellów, gdzie i angielska, dnia 24 z. m. widziana w kierunku północnym od Samos, co chwila ma przybyć. — Gdy kapitan statku parowego austryackiego *Lodovico*, w drodze z Konstantynopola do Syryi przepływał przez Dardanelle w bliskości francuzkiej floty, wysłał doń admirał Lalande oficera, celem wywiedzenia się o stanie rzeczy w stolicy Turcyi. Z czynionych przez wspomnionego posłańca kapitanowi zapytań okazało się, że fałszywa wieść o wkroczeniu do Konstantynopola wojsk obcych doszła nawet do admirała francuzkiego.

(*Allg. Zeit.*) Pogarda z jaką Mehmed Ali odrzucił odezwę Chozrew paszy, i zaciętość z jaką się ten pierwszy domaga odsunięcia drugiego od wszelkich obowiązków, spowodowały wyraźne oświadczenie porty, którą z Chozrew Paszą za synominy uważają, oświadczenie które każdego komu tylko o spokojność wschodu idzie, ukontentowaniem napełniły i które się pewnie na stanowczym postanowieniu gruntoje, nie postąpienia nadal ani krokiem bez wiedzy mocarstw europejskich i nie czynienia nic bez ich rady. Te są ostatnie wyrazy Mahmuda II które wyrzekł przy śmierci do swego syna Abdul Medszyda a które niestety na chwilę tylko wypuszczono z uwagi. Teraz pocieszają się tém przekonaniem, że mocarstwa z obawy zamieszania i zniszczenia jakie grożą wschodowi, postanowiły się połączyć z poświęceniem szczególnych swoich skłonności dla przywrócenia porządku, szczególnie zaś teraz kiedy wice-król wydał rozkaz do syna swego aby ściągnął wojsko egipskie na prawy brzeg Eufratu co chociaż nie zgadza się z ustąpieniem z Marasz, przecież wyraźnie okazują wolę vice-króla zastosowania się do życzeń mocarstw, przez co wkroczenie do kraju wcale się nie zdaje potrzebnem. Z témby upadła najważniejsza pomiędzy okolicznościami do nieporozumienia i kłótni i wdaniu się mocarstw w tę sprawę nie byłoby nic na przeszkodzie. Nie chciałbym jednak horyzont polityczny w jaśniejszych wystawić kolorach, niżeli on jest istotnie. Dają się jeszcze widzieć tam i owdzie grożące chmury i sądzę, że winienem dodać, iż nie jedne jeszcze przeciwności są do zwalczenia np. porta nieprzystaje na odsunięcie Chozrew paszy i któryż przyjaciel radziłby jéj chwycić się tak poniżających środków! Pasza Egiptu chce zatrzymać jako zakład flotę ottomańską aż do zupełnego ułożenia rzeczy; porta przeciwnie uważa jéj powrót do Dardanellów jako poprzedzającą uwagę do zawiązać się mającej równowagi i nie tylko lord Ponsonby ale nawet admirał Ronssin wydali rozkazy swoim flotom do odzyskania od Mehmeda Ali floty tureckiej Tu jednakże wypada uważać trudność ostatniego ugodzenia. Jakkolwiekbądź urząd sędziego w najważniejszéj naszych czasów sprawie, jest w ręku mocarstw europejskichi i ich powołaniem jest rozplatać te wszystkie zawikłania.

(Allg Zeit.) Głęboka panuje tu spokojność, ale nie brakuje ludzi którzy dla stolicy są bardzo troskliwemi. Aby mieszkańców utrzymać w spokojności, połowa garnizenu co dzień jest pod bronią a druga połowa odbywa mustry przed nowym Sultaoem w obrębie dziedzieńców seraju, a to najczęściéj z ogniem. Przy tych manewrach występują 2 na sposób europejski urządzone bateryе, któryeb liczba jeszcze się ma powiększyć. Ponieważ głoszono że się wielki knuje spisek na detronizowanie Abdul Medszyda i na wyniesienia na tron młodszego jego brata, nastąpiło z tąd że tego ostatniego mocno strzeżono, aby na wszelki przypadek zaburzenia, jego zadusić. Aby téj pogłosce żadnéj niedać wiary, nie pokazuje się sultan przy rewiach nigdy, jak w asystencyi młodszego brata.—Po odebranéj wiadomości że flota turecka przeszła na stronę Mehmeda Ali, wydał lord Ponsonby rozkaz do Admirała Stopford, iżby niezaniedbywał żadnych środków, aby wspomnioną flotę z rąk vicekróla wydobyć. Zabiera się na wielką radę, aby warunki Mehmeda Ali wziąść pod rozwagę. Sądzą, że porta żadnego stanowczego postanowienia nie weźmie i tylko tymczasowo, aby nie zbłądzić przez pośpiech, pozostawi Mehmedowi Ali dziedzictwo Egiptu i części Syryi widocznie dla zyskania tylko czasu.

Rozmaitości.

— Dwóch braci 20 i 18-letni, wyszli w rannéj porze na Nabożeństwo Bożego Narodzenia roku zeszłego; uszedłszy kroków kilkadziesiąt od wioski, zostali napadnięci przez wściekłego wilka (chociaż w zimie), który wypadł z lasu przy drodze będącego, i chwycił za ramie pierwéj idącego chłopaka; ten tak zręcznie porwał lewą ręką wilka za kark a prawą, opatrzoną w futrzaną rękawicę, w pakował w paszczę wilkowi; że go zaraz wywrócił. Brat przybywszy w pomoc, przygniótł sobą wilka. Pierwszy z braci zaczął krzyczeć o pomoc (gdyż 2gi był niemy); włościanie przybiegłszy, związali wilka i żywcem panu swemu przywieźli, który natychmiast kazał go zastrzelić. Jeden z tych zręcznych chłopaków był zadraśnięty w rękę, lecz prędki ratunek lekarski zapobiegł dotąd skutkom wścieklizny. To działo się w Gubernii Grodzieńskiéj, w dobrach na trakcie Wołyńskim, położonych, nazwiskiem Ruda.

Doniesienia Urzędowe.

Dnia 27 sierpnia 1839 r. to jest: we wtorek o godzinie 9 z rana w domu pod N. 357 przy Rynku Głównym sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą ruchomości jako to: stroje damskie, szafy na też, meble różne, porcelana, miedź kuchenna, zwierciadła, zegary, stoły i ordynaryjne sprzęty, na którą to sprzedaż chęć kupna mających zaopatrzonych w gotowe pieniądze zaprasza się.

Kraków dnia 23 sierpnia 1839 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Dnia 27 sierpnia 1839 r. z rana o godzinie 9 tu w Krakowie w gmachu Sukiennice zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: stół machoniowy, kanapa, sofa, lustro, i różne sprzęty domowe, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków dnia 24 sierpnia 1839 r.

Ign. *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.